

Eklezjologia dokumentu Światowej Rady Kościołów Ku Wspólnej wizji Kościoła.

Część pierwsza:

Zakorzenie w eklezjologiach wyznaniowych

Ecclesiology of the document of the World Council of Churches
Towards a Common Vision of the Church.

Part one: *Rooting in denominational ecclesiologies*

Stanisław Sadowski

stassad@gmail.com

Katolicki Uniwersytet Lubelski



Ur. 1982. Prezbiter diecezji kieleckiej. 2006 uzyskał tytuł magistra na kierunku stosunki międzynarodowe na UJ. 2013 ukończył WSD w Kielcach jako magister teologii. Po roku pracy duszpasterskiej studiował w Instytucie Nauk Biblijnych KUL i uzyskał licencjat z teologii biblijnej. Kontynuuje studia teologiczno-biblijne w Instytucie Nauk Biblijnych KUL. Zainteresowania naukowe: eklezjologia, teologia biblijna.

W obecnym roku 2018 przeżywamy pięćdziesięciolecie powstania Światowej Rady Kościołów zrzeszającej różne Kościoły chrześcijańskie¹. Mimo że Kościół katolicki nie jest jej członkiem, jednak posiada statut obserwatora. Jego przedstawiciele uczestniczą natomiast w pracach Komisji Wiary i Ustroju zajmującej się dialogiem w ważnych kwestiach teologicznych. Ostatnim znaczącym rezultatem tego dialogu było przyjęte po wielu latach dyskusji uzgodnienie zatytułowane

¹ Por. <https://www.oikoumene.org/en/about-us/> [dostęp: 11.01.2017].

Ku wspólnej wizji Kościoła. Będąc obok dokumentu z Limy (poświęconego sakramentowi chrztu, Eucharystii i posługiwaniu duchownemu) jednym z najważniejszych owoców dialogu w ramach tej organizacji, stanowi ono próbę wspólnej odpowiedzi na pytania o naturę Kościoła. Sformułowanie tytułu sugeruje, że wizja ta nie jest jednak w tym momencie w pełni wspólna, a owa jedność spojrzenia jest dopiero zamierzeniem i pragnieniem autorów dokumentu. Rodzi się więc zasadne pytanie o stopień owej jedności.

Niniejsze opracowanie ma na celu ukazanie doktrynalnego tła dokumentu przez analizę podstawowych treści refleksji eklezjologicznej, które w różny sposób zostają odzwierciedlone w uzgodnieniu. Przedstawienie doktrynalnych różnic pozwoli dostrzec główne trudności dialogu oraz związek poszczególnych zapisów z doktrynami wybranych wyznań oraz pomoże zobaczyć, na ile rezultat zbliża nas do wspólnego spojrzenia na naturę Kościoła.

1. Zakorzenie w eklezjologii rzymskokatolickiej

Do najważniejszych założeń katolickiej nauki o Kościele należy stwierdzenie, że jego istnienie i urzeczywistnianie się są realizacją wolnego zamysłu Bożego. Kościół był wcześniej zapowiadany przez różne figury Starego Testamentu i przygotowany przez Stare Przymierze². Cała historia Izraela ukazuje rozwój relacji między Bogiem a Jego ludem. Jest to historia niewierności, odrzucenia i zdrady Przymierza po stronie człowieka oraz wierności i poszukiwania go ze strony Boga. Szczytowym momentem tej historii jest „zdarzenie Chrystusa” i Jego Pascha – dzieło odkupienia³.

Zamysł Boży zrealizowany został przez Chrystusa w Jego przepowiadaniu Królestwa Bożego, słowie i czynie, a miał początek w grupie uczniów Jezusa, której nadał On strukturę, w której centrum umieścił Dwunastu ze św. Piotrem na czele. Zasadniczym elementem Jego misji jest jednak ofiara krzyża poprzedzona ustanowieniem Eucharystii⁴. Z powyższego widać, że nauka katolicka akcentuje pochodzenie ustroju Kościoła od Jezusa.

² Por. Sobór Wat. II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele* «*Lumen gentium*», nr 2 (dalej: KK); *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 759 (dalej: KKK); H. de Lubac, *Medytacje o Kościele*, tłum. I. Białkowska-Cichoń, Kraków 1997, s. 54.

³ Prawdę tę wyraża monografia: H. Witczyk, *Pascha Jezusa Odpowiedzią na grzech świata*, Lublin 2003.

⁴ Por. KKK, nr 763-766.

W dniu Pięćdziesiątnicy został zesłany Duch Święty. Uświęca On Kościół i umożliwia wiernym dostęp w jednym Duchu do Ojca. Przez Niego Ojciec także ożywia ludzi umarłych na skutek grzechu. Mieszka On w Kościele i w sercach wiernych, obdarza go darami hierarchicznymi i charyzmatycznymi⁵. Kościół, kiedyś zapowiadany przez będący jego figurą lud Starego Przymierza, sam jest swego rodzaju zapowiedzią, bowiem w pełni zostanie on zrealizowany dopiero w eschatonie. Obecny stan Kościoła można zobrazować przez pojęcie pielgrzymki bądź wygnania⁶.

Istotnym elementem jest także podkreślenie dwojakiego charakteru Kościoła. Ma on z jednej strony widzialną strukturę instytucjonalną i hierarchiczną, z drugiej zaś strony jest Mistycznym Ciałem Chrystusa, rzeczywistością duchową, ludem obdarowanym już dobrami niebieskimi. Jest to rzeczywistość, w której pierwiastek ludzki i Boski się zrastają⁷. Soborowa konstytucja porównuje to zespolenie do tajemnicy wcielenia Syna Bożego, pisząc, że tak jak „przybrana natura ludzka służy Słowu Bożemu jako żywe narzędzie zbawienia nierozzerwalnie z Nim zjednoczone, podobnie społeczny organizm Kościoła służy ożywiającemu go Duchowi Chrystusa ku wzrastaniu tego ciała”⁸.

Soborowa Konstytucja Dogmatyczna o Kościele stwierdza, że na czele Kościoła zorganizowanego w społeczność Chrystus postawił świętego Piotra, który odgrywa w nim rolę szczególną⁹. Apostołowie, ze św. Piotrem na czele, gromadzili Kościół powszechny. Dziś – dzięki sukcesji – tak jak nieprzerwanie w osobie papieża trwa i jest realizowania misja św. Piotra, tak też misja Apostołów trwa nieprzerwanie w misji biskupów. Jest to gwarancją zachowywania tradycji apostołowej¹⁰. Piotr z Apostołami tworzyli kolegium Apostolskie. Podobnie dziś biskupi pozostają w łączności z Biskupem Rzymu, złączeni węzłem jedności, miłości i pokoju. Wyraża się to między innymi w zwoływaniu synodów dla rozważenia ważnych spraw dotyczących całego Kościoła, a także zwoływaniu soborów powszechnych. Dowodzi to kolegiального charakteru episkopatu, który uwidacznia się także w stosunkach poszczególnych biskupów z Kościołami partykularnymi i Kościołem powszechnym¹¹. Centra-

⁵ Por. KK, nr 4.

⁶ Por. KKK, nr 769.

⁷ Por. KKK, nr 771; H. de Lubac, *Medytacje...*, dz. cyt., s. 75-108.

⁸ KK, nr 8.

⁹ Tamże.

¹⁰ Zob. KK, nr 20-22.

¹¹ KK, nr 22-23. W dorobku II Soboru Watykańskiego znajduje się ponadto *De-kret o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele „Christus Dominus”* (28.10.1965).

listyczna struktura widzialnego aspektu Kościoła, zjednoczonego wokół następcy św. Piotra, jest niewątpliwie jednym z najbardziej charakterystycznych elementów właściwych tylko nauce katolickiej.

Sobór stwierdza, że Kościół ustanowiony przez Jezusa Chrystusa „trwa w Kościele katolickim”¹². Kongregacja Nauki Wiary wyjaśniła, że owo trwanie, to „niezmienna historyczna ciągłość i obecność wszystkich elementów ustanowionych przez Chrystusa w Kościele katolickim, w którym rzeczywiście trwa Kościół Chrystusa na tej ziemi”¹³.

Tak ujmując te zagadnienia, II Sobór Watykański staje się momentem przełomowym, jeżeli chodzi o podejście Kościoła katolickiego do chrześcijan niekatolików i wyznawców innych religii. Po pierwsze, Kościół katolicki został uznany jako ten, w którym Bóg złożył wszelkie możliwe środki uświęcania i stąd ma on najlepsze „instrumenty” prowadzenia ludzi do Zbawienia. Po drugie stwierdzono, że pewne elementy tych zbawczych środków obecne są w innych Kościołach chrześcijańskich, oraz że pewne ziarna prawdy obecne są w innych religiach. W ten sposób Kościół katolicki – powszechny, Chrystusowy, obejmuje wszystkich ludzi, choć nie w równym stopniu¹⁴.

W wypełnianiu misji pasterskiej biskupów wspierają prezbiterzy i diakoni. W sumie te trzy grupy odpowiadają trzem stopniom sakramentalnych święceń, jednocześnie tworząc hierarchiczną strukturę Kościoła¹⁵. Jest ona również istotnym elementem katolickiej eklezjologii, choć budowa i wydźwięk dokumentów Soboru Watykańskiego II wskazują na bardzo mocne dowartościowanie całego Ludu Bożego¹⁶.

Jednocześnie nauka Kościoła rzymskokatolickiego akcentuje mocno szczególną pozycję Piotra w pierwszej gminie jerozolimskiej (na potwierdzenie czego, przytacza się między innymi ewangeliczne relacje świętego Mateusza i Jana – Mt 13,16-19; J 15,18) oraz i później, w Kościele rzymskim. Podkreśla się też podobną rolę każdorazowego następcy, Biskupa Rzymu, co jest podstawowym argumentem Tradycji przemawiającej za prymatem św. Piotra i jego następców w gronie Dwunastu. Por. np. H. Urs von Balthasar, *Catholica. Wierzę w Kościół powszechny*, tłum. W. Szymona, Poznań 1998, s. 64-65.

¹² KK, nr 8.

¹³ Por. Kongregacja Nauki Wiary, *Odpowiedzi na pytania dotyczące niektórych aspektów nauki o Kościele* (3) [on-line], http://www.vatican.va/roman_curia/congregations/cfaith/documents/rc_con_cfaith_doc_20070629_responsa-quaestiones_pl.html. Interesujące uwagi na temat znaczenia terminu *subsistit in* opublikował także kard. Karl Lehmann: *O tożsamości katolickiej. Uwagi o teologicznym języku o Kościele*, „Studia Oecumenica”, nr 7, Opole 2007, s. 113-122.

¹⁴ Por. KK, nr 16.

¹⁵ Por. KK, nr 28-29.

¹⁶ Por. KK, nr 30-38.

Istotnym założeniem katolickiej nauki o Kościele jest także jej rys maryjny i wiara w świętych obcowanie. Szczególna rola Matki Bożej, podkreślona przez ilość uwagi poświęconej jej w soborowej konstytucji, wynika ze zjednoczenia Maryi z Chrystusem. Będąc w porządku ziemskim Jego matką, staje się także Matką Jego mistycznych członków. Już u początków Kościoła wspiera go swoją modlitwą i trwa z nim we wspólnocie. Jest także widziana jako „pierwowzór” Kościoła¹⁷.

Na koniec nie sposób nie wspomnieć o tym, że po 1985 roku dominującym sposobem prezentacji eklezjologii stało się mówienie o Kościele w kategoriach komunii¹⁸. Jest to obraz, który łączy w sobie pozostałe obrazy, zawiera również całą naukę II Soboru Watykańskiego, mimo że pojęcie to nie było szczególnie obecne bezpośrednio w jego nauczaniu¹⁹.

2. Zakorzenie w eklezjologii prawosławnej

Prawosławne ujęcie eklezjologii akcentuje nierozłączność widzialnego i niewidzialnego aspektu Kościoła²⁰. Zwraca także uwagę na to, że świat został stworzony dla Wcielenia Syna Bożego i jako taki w podstawie jest potencjalnym Kościołem. Wyznanie wiary prawosławnej umieszcza początek Kościoła w raju. Można powiedzieć, że Kościół prefigurowany w raju, prorocznie antycypowany w ustroju Starego

¹⁷ Por. KKK, nr 964-970.

¹⁸ Komunia ta ma zarazem charakter widzialny i niewidzialny (komunia z Bogiem i ludźmi, komunია z cierpiącym Chrystusem, w tej samej wierze, w tym samym Duchu). Między tymi rzeczywistościami zachodzi głęboki związek wyrażający się w nauce Apostołów, w sakramentach i hierarchii. Przez nie Chrystus realizuje w historii swoją misję prorocką, kapłańską i królewską. W związku z tym zagadnieniem w liście przywołano jeszcze inne ujęcie Kościoła, pisząc, że „związek między elementami niewidzialnymi i widzialnymi komunii eklezjalnej jest konstytutywny dla Kościoła jako Sakramentu zbawienia”. Taki charakter implikuje otwartość Kościoła i jego misyjne i ekumeniczne nastawienie, by mógł być sakramentem jedności. Por. Kongregacja Nauki Wiary, *List do biskupów Kościoła katolickiego o niektórych aspektach Kościoła pojętego jako komunია „Communio notio”*, [w:] I. Bokwa (red.), *Breviarium Fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, Poznań 2017, nr 1606-1610.

¹⁹ J. Ratzinger, *Eklezjologia konstytucji „Lumen gentium”*, [w:] S.O. Horn, V. Pfnür (red.), *Kościół. Pielgrzymująca wspólnota wiary. J. Kard. Ratzingerowi na 75 urodziny – uczniowie*, tłum. W. Szymona, Kraków 2005, s. 117.

²⁰ Por. K. Ware, *Kościół prawosławny*, tłum. W. Misijuk, Białystok 2011, s. 268-269. Ujęcie to nie jest także obce teologom katolickim, np.: H. de Lubac, *Medytacje...*, dz. cyt., s. 75-108.

Testamentu, spełnia się we wcieleniu Chrystusa²¹, a ujawni się całkowicie w niebieskim Jeruzalem jako żywa świątynia zaślubin Baranka. Kościół widziany jest jako centrum wszechświata, na którego płaszczyźnie wiążą się losy świata i każdego człowieka i w którym człowiek dokonuje swojego zbawienia. Natura Kościoła jest ponadhistoryczna. Istnieje on od zawsze, będąc preegzystencjalnie obecny w mądrości Bożej i Bożym zamyśle. Nie pochodzi z historii, ale wnika w świat²².

Początku ziemskiego Kościoła upatruje zazwyczaj teologia prawosławna w działalności Chrystusa i w pełni w Zesłaniu Ducha Świętego w Dniu Pięćdziesiąticy. Dwa różne sformułowania – pierwsze pochodzące z katechizmu Kościoła Prawosławnego, drugie Paula Evdokimova – ukazują tę rzeczywistość przez różne porównania. Katechizm, zestawiając obrazy Maryi Dziewicy i Kościoła jako Oblubienicy, podkreśla analogię Wcielenia Boskiego Logosu w akcie zwiastowania do powstania Kościoła w dniu Pięćdziesiąticy, mówiąc, że „Słowo zamieszkało w łonie Kościoła i Kościół zaczął głosić Słowo Boże”²³. Paul Evdokimov natomiast pisze, że podobnie jak Chrystus zabity jest od założenia świata, poza czasem, a ofiarowując się w konkretnym miejscu i czasie wchodzi w historię, tak i Kościół, „ukryty od wieczności w Bogu, zapoczątkowany w raju i mający swój pierwowzór w Izraelu, schodzi z nieba w ognistych językach i wchodzi do historii w Jerozolimie w Dniu Pięćdziesiąticy”²⁴. Prawosławna wizja Kościoła przewiduje jego istnienie, ale i rozpoznawalność wszędzie tam, „gdzie działa apostołskie ministerium wcielenia, (...) tam, gdzie biskup mocą władzy apostołskiej sprawuje eucharystię, świadczy o jej autentyczności i skupia zgromadzonych ludzi w synaksę liturgiczną w Ciało Chrystusa”²⁵. Ta „eucharystyczność” eklezjologii prawosławnej stanowi jeden z jej najważniejszych elementów, jednocześnie pozostając poprzez istniejące w odniesieniu do innych wyznań różnice jednym z jej najbardziej charakterystycznych elementów²⁶.

Oliver Clément w przedmowie do prawosławnego katechizmu pisze o braku różnicy między ciałem Chrystusa Zmartwychwstałego

²¹ O analogii Wcielenia i natury Chrystusa do natury Kościoła czytaj [w:] K. Ware, *Kościół prawosławny*, dz. cyt., s. 269.

²² Por. P. Evdokimov, *Prawosławie*, tłum. J. Klinger, Warszawa 2003, s. 132-133.

²³ Por. H. Paprocki (red. wyd. pol.), *Bóg żywy. Katechizm Kościoła Prawosławnego*, tłum. A. Kuryś i in., Kraków 2001, s. 320-321 (dalej: KKP).

²⁴ Por. P. Evdokimov, *Prawosławie*, dz. cyt., s. 134.

²⁵ Tamże, s. 164-166.

²⁶ Por. W. Hryniewicz, *Wstęp do polskiego wydania*, [w:] P. Evdokimov, *Duch Święty w tradycji prawosławnej*, tłum. M. Żurowska, Poznań 2012, s. 12-13.

a Jego Ciałem eucharystycznym, czyli Kościołem, „pneumatycznym i sakramentalnym”²⁷. Dalej stwierdza, że „Eucharystia stanowi Kościół ponad wszelką socjologią” oraz że „przez Eucharystię Kościół jest owym kielichem przeobfitej mocy Zmartwychwstania «za życie świata»”²⁸.

Wszystko to niesie za sobą konsekwencje w poglądzie na zagadnienie jedności i przynależności do Kościoła, w którym akcent kładzie się na to, że udział w Eucharystii warunkuje jedność, w przeciwieństwie do rzymskokatolickiego ujęcia, w którym trwanie w jedno-ści jest warunkiem pełnego uczestnictwa w Eucharystii. K. Ware pisze, że „jedność nie jest podtrzymywana od zewnątrz za pośrednictwem władzy papieża, ale stwarzana jest od wewnątrz poprzez sprawowanie Eucharystii”²⁹.

Kościół w eklezjologii prawosławnej przedstawiony jest także jako wspólnota sakramentalna, do której dołączyć można przez chrzest. Eucharystia traktowana jest przy tym jako ukoronowanie poprzednich, sakrament sakramentów. Zwraca się uwagę, że kto się sam pozbawia Eucharystii, pokazuje, że nie należy do Kościoła. To tak jakby same-mu się ekskomunikować. W takim duchu prawosławni teologowie traktują maksymę mówiącą, że „poza Kościołem nie ma zbawienia”. Kościół ten zbiera się tam, gdzie zbiera się Eucharystyczna *koinonia*, w ten sposób przezwycięża wszelkie rozdrobnienie³⁰. Pojęcie komunii jest bardzo ważne dla prawosławnej eklezjologii. Wyprowadzane jest ono zarówno z nauki o komunii osób Trójcy świętej, jak i zakorzenione w powyższym ujęciu eucharystycznej *koinonii*³¹.

Fragment szesnastego rozdziału Ewangelii Mateusza, interpretowany przez katolików jako podstawa prymatu Piotra, jest przez prawosławnych uważany za ustanowienie stanu biskupiego, w nim Piotra jako pierwszego, ale w sensie porządkowym, a nie jakościowym. To nie Piotr ma być ową skałą (*petra*), lecz ma on budować na skale,

²⁷ Zob. O. Clément, *Przedmowa do KKP*, [w:] H. Paprocki (red. wyd. pol.), *Bóg żywy...*, dz. cyt., s. 9.

²⁸ Tamże, s. 9.

²⁹ K. Ware, *Kościół prawosławny*, dz. cyt., s. 272.

³⁰ Zob. P. Evdokimov, *Prawosławie*, dz. cyt., s. 164-166. Por. także K. Ware, *Kościół prawosławny*, dz. cyt., s. 272.

³¹ K. Leśniewski przytacza poglądy teologów prawosławnych ukazujących z jednej strony wagę dogmatu trynitarnego dla teologii prawosławnej, z drugiej - prawosławne ujęcie komunii eklezjalnej (K. Leśniewski, *Wpływ obrazów Kościoła na trynitarną wrażliwość chrześcijan. Dokument „Ku wspólnej wizji Kościoła” w świetle eklezjologii prawosławnej*”, „Studia Oecumenica”, nr 14, 2014, s. 109-116.

stąd otrzymuje imię *Petrus*. W tym ujęciu żaden biskup nie jest ważniejszy od innego. „Każdy Kościół lokalny, ujęty w przekroju pionowym, jest Kościołem Chrystusa i każdy biskup nie jest nigdy biskupem jednej części ani tym bardziej jednego Kościoła narodowego, lecz biskupem całego Kościoła Chrystusowego”³².

Kościół skoncentrowany na Eucharystii będącej źródłem jedności żyje i jest Ciałem Chrystusa. Chrystus jest zarówno Ciałem, jak i Głową Kościoła. Jednak bez pomocy Ducha Świętego nikt nie może powiedzieć, że Panem jest Jezus. To on obdarza wszystkie członki tego Ciała darami i charyzmatami im właściwymi, danymi dla budowania wspólnoty. On także utrzymuje wszystkie członki w jedności. Ewdokimov przywołuje stwierdzenie św. Bazylego mówiące, że „stworzenie nie posiada żadnego daru, który by nie pochodził od Ducha. Jest On Uświęcicielem, który nas na powrót jednoczy z Bogiem”³³.

Podsumowując, stwierdzić można, że choć wiele jest wspólnych obrazów wykorzystywanych do opisu rzeczywistości Kościoła na Zachodzie i Wschodzie, to jednak w szczegółach i rozłożeniu akcentów zachodzą znaczne różnice. Dotyczą one przede wszystkim koncepcji biskupstwa i prymatu oraz struktury organizacyjnej Kościoła, roli Eucharystii w budowaniu jego jedności. Oba Kościoły szczytą się natomiast nieprzerwaną sukcesją apostołską i traktowaniem ordynacji w ten sam, sakramentalny sposób. Dzięki temu różnice w ujmowaniu Kościoła przez katolików i prawosławnych są stosunkowo najmniejsze.

3. Zakorzenie w eklezjologii Kościołów powstałych w wyniku reformacji

Poniżej przedstawione zostaną rezultaty teologicznej refleksji nad Kościołem dokonywanej w łonie Kościołów luteranckiego i kalwińskiego. Refleksja ta opiera się na zupełnie innych założeniach niż powyżej przedstawione zasady katolicyzmu i prawosławia. Stąd konieczność ich prezentacji i wyodrębnienia pewnych kluczowych zagadnień, które interesują teologów protestanckich. Nacisk prezentacji będzie położony na elementy, które wyróżniają te doktryny od powyżej przedstawionych.

³² P. Ewdokimov, *Prawosławie*, dz. cyt., s. 140.

³³ Tamże, s. 157.

3.1. W Kościołach ewangelicko-augsburskich

Piotr Jaskóła upatruje genezę poglądów Lutra w jego osobistym doświadczeniu lęku o swoje zbawienie i zwraca uwagę na to, jak przekładały się one na jego wizję Kościoła. Czerpiąc pociechę z myśli zaczerpniętej z Listu do Rzymian mówiącej, że źródłem usprawiedliwienia jest Jezus Chrystus i wiara, za najważniejsze uznał on zdanie się jedynie na Jezusa Chrystusa i osobisty kontakt z nim, wiarę i Bożą łaskę. Wszelkie instancje pośredniczące stały się niepotrzebne, podobnie jak przyjęte i ustalone obiektywne i zewnętrzne normy. Stąd Kościół ujmowany instytucjonalnie postrzegał on negatywnie³⁴.

Nie płynęła stąd chęć zaprzeczania prawa Kościoła do istnienia, ale jego zdecydowanie chrystocentrycznego ugruntowania. W tym rozumieniu Kościół to *creatura verbi* – zakotwiczony jest w Słowie³⁵. C. Napiórkowski za *Księgą Zgody (Liber Concordiae)* – będącej zbiorem nauki teologów niemieckiej reformacji – podaje, że Słowo Boże „prowadzi do nawrócenia, nawraca, wszystko uświęca, warunkuje wiarę, zawiera łaskę i Ducha Świętego, jest skuteczną bronią przeciw szatanowi, uczy o zbawieniu i do niego prowadzi, pociesza, objawia powołanie i przeznaczenie”³⁶. Ma ono charakter pierwotny. Członkami tego Kościoła są grzesznicy. Wśród nich są zarówno usprawiedliwieni, jak i nieusprawiedliwieni³⁷. Korzysta tutaj Luter z rozróżnienia Kościoła na widzialny i niewidzialny. Widzialny może obejmować także tych drugich – nieusprawiedliwionych³⁸. Jednak zdaniem Lutra jeżeli jakiś Kościół przeciwstawia się prawdzie lub ją zaciemnia, to należy mu się przeciwstawić. Tak więc luteranie nauczą, że Kościół i jego prawdziwi członkowie znajdują się w ukryciu. Prawdziwy Kościół chrześcijański jest jeden, święty i apostołski, kryterium zaś przynależności do niego jest przynależność do Chrystusa, bez względu na różnice rasowe, czy nawet wyznaniowe³⁹.

³⁴ Por. P. Jaskóła, *Zbawienie w Chrystusie – perspektywa ekumeniczna*, „Symposium”, nr 1, 2000, s. 40-41.

³⁵ Tamże, s. 40-41.

³⁶ C. Napiórkowski, „Jeden Pośrednik” a „Inni pośrednicy” według ksiąg symbolicznych luteranizmu. *Liber Concordiae (1530-1580)*, [w:] S. Napiórkowski, *Wierzę w Jeden Kościół*, Tarnów 2003, s. 210.

³⁷ Usprawiedliwienie według luteran nie polega na bezgrzeszności, ale na przyjęciu odpuszczenia grzechów, pojednaniu z Bogiem i zjednoczeniu z Chrystusem, dzięki któremu człowiek zdolny jest do czynienia dobra oraz na byciu obdarowanym pokojem. Por. J. Gross, M. Uglorz, *Kościoty lutezańskie*, [w:] W. Hryniewicz i in. (red.), *Ku chrześcijaństwu jutra. Wprowadzenie do ekumenizmu*, Lublin 1997 (dalej: KChJ), s. 165.

³⁸ Por. P. Jaskóła, *Zbawienie w Chrystusie...*, dz. cyt., s. 41.

³⁹ J. Gross, M. Uglorz, *Kościoty lutezańskie*, art. cyt., s. 165.

Podstawą więc całej eklezjalności dla Lutra była osobista relacja z Chrystusem. Wszelkie dodatkowe elementy pośrednictwa tak długo służą zbawieniu, jak długo służą Chrystusowi. Funkcją Kościoła winno być zatem tylko sprawowanie sakramentów i głoszenie Słowa. Racją ich bytu jest działanie przez nie Jezusa Chrystusa. Za historyczne kryterium „chrześcijańskości” słowa i sakramentów uznał Luter Pismo Święte, traktując je wyłącznie jako wynik inspiracji Ducha Świętego. Stąd widać, że często przytaczana zasada *sola Scriptura*, uważana za naczelne hasło reformacji, była tak naprawdę zasadą pochodną od bardziej podstawowej zasady – *solus Christus*⁴⁰. Według Lutra to norma biblijna jest kryterium oceny, gdzie głoszony jest Chrystus, a gdzie nie. Eklezjalne konsekwencje subiektywistycznej chrystologii odkupienia Marcina Lutra przyczyniły się do rozłamu w Kościele zachodnim⁴¹. Podsumowując, stwierdzić można, że dla luteran Kościół „jest wszędzie tam, gdzie wiernie i czysto zwiastowana jest Ewangelia Jezusa Chrystusa oraz zgodnie z poleceniem Chrystusa udzielane są sakramenty”⁴².

Marcin Luter zredukował liczbę sakramentów. Obecnie luteranie uznają Sakrament Chrztu i Ołtarza. Dawniej uznawano także spowiedź. Koniecznymi warunkami zbawienia są chrzest i wiara⁴³. Zawężenie liczby sakramentów wiąże się także z podejściem do posługi kapłańskiej, która nie jest traktowana jako otrzymana i wykonywana na mocy święceń. Posyła się za to odpowiednie osoby, aby były Sługami Słowa Bożego, udzielały sakramentów i były wierne nauce apostołskiej, którą odebrały od poprzedników. Luteranie uznają się za spadkobierców i następców Apostołów, ponieważ reprezentują inny, swoisty, pogląd na sukcesję. Mówi się tutaj o „sukcesji prezbiterialnej”. Według tej koncepcji każdy duchowny wiernie przekazujący naukę apostołów stoi w łańcuchu sukcesji i niekonieczne jest tutaj posługiwanie biskupa dla ustanowienia prezbitera. Jednocześnie Kościoły luterzańskie nie przeciwstawiają się sukcesji i wizji episkopatu związanej z nakładaniem rąk, o ile nie jest to episkopat typu monarchicznego⁴⁴.

⁴⁰ Więcej o zasadzie *solus Christus* oraz katolickim spojrzeniu na nią: P. Jaskóła, *Ku jedności w Chrystusie*, Opole 2016, s. 43-55.

⁴¹ Por. P. Jaskóła, *Zbawienie w Chrystusie...*, dz. cyt., s. 40-41.

⁴² J. Gross, M. Uglorz, *Kościół luterński*, art., cyt., s. 165.

⁴³ J. Gross, M. Uglorz, *Sakramenty. Wyznanie ewangelicko-augsburskie*, [w:] M. Kwiecień (red.), *Porównanie wyznań*, Warszawa 2002, s. 93-94.

⁴⁴ O stosunku reformacji do posługiwania duchownego, urzędu biskupiego i sukcesji apostołskiej zob. J. Gross, *Pochodzenie sukcesji apostołskiej polskich biskupów luterńskich*, Dziegielów 2012, s. 30-37.

Odrzucenie monarchicznego episkopatu wiąże się także ze stosunkiem luteranów do papieżstwa oraz form instytucjonalizacji działalności Kościoła⁴⁵.

Autorzy *Traktatu o władzy i prymacie papieża* z 1537 roku w oparciu o Pismo Święte i historię próbowali udowodnić, że kwestia prymatu papieskiego wynika z soborowego, a więc ludzkiego, ustanowienia, ukazując sobór nicejski jako źródło tej nauki i praktyki. Argumentowano także, że zwierzchnictwo jest niemożliwością, że względu na zakres terytorialny i ilość wiernych Kościoła⁴⁶.

Luterańskie ujęcie Kościoła zdecydowanie odrzuca zwierzchność papieską, marginalnie traktuje rolę wszelkich instytucji pośrednictwa między Bogiem a wiernymi, kładąc nacisk na osobistą wiarę i więź z Chrystusem. Takie postawienie sprawy rzutuje także na drugą ze wspomnianych powyżej kwestii, czyli ustrój organizacyjny wspólnot luterańskich. Obowiązuje tutaj pluralizm form. W różnych krajach stosowane są różne modele: episkopalny, synodalny czy kongregacyjny. W Polsce zastosowanie znalazł ustrój episkopalno-synodalny⁴⁷.

Podsumowując, można wyliczyć, że dla Kościoła ewangelicko-augsburskiego najważniejszymi prawdami mającymi implikacje dla eklezjologii są: (1) więź z Chrystusem uzyskiwana przez zbawienie i wolność od grzechów; (2) Kościół widziany jako *creatura verbi* i obecny wszędzie tam, gdzie z wiarą głosi się Słowo Boże przekazując wierne prawdziwą naukę Apostołów; (3) Pismo Święte jako kryterium tej prawdziwości. Prawdziwy Kościół jest niewidzialny i należą doń ci, którzy zyskują usprawiedliwienie przez wiarę w Chrystusa.

⁴⁵ Krytykę papieżstwa za przywłaszczenie sobie zwierzchności nad biskupami zawierał już *Traktat o władzy i prymacie papieża* z 1537 roku (dalej: TWPP) (art. 1-6), który można znaleźć [w:] *Księgi wyznaniowe Kościoła luterańskiego*, Bielsko-Biała 1999 (dalej: KWKL), s. 359-369. Zarzut ten zbudowany jest w oparciu o interpretację sceny Łk 22,24-37, w której Chrystus zakazał wszelkiego zwierzchnictwa jednych nad drugimi. Tekst J 20,21 ma dowodzić natomiast, że w posłannictwie apostołów nie ma między nimi żadnej różnicy. Na potwierdzenie dodaje się tutaj również teksty z listów Pawłowych do Galatów i Koryntian (TWPP, art. 8-11).

⁴⁶ Por. TWPP, art. 12. Interesująca jest tu interpretacja tekstów Ewangelii traktowanych przez katolików jako źródła papieskiego prymatu, a więc Mt 16,18. W odbiorze Melanchtona Piotr zdaniem Ewangelistów reprezentuje tam całą wspólnotę Apostołów, pytanie bowiem skierowane jest w liczbie mnogiej: „za kogo mnie uważacie?” Sformułowania skierowane do Piotra w liczbie pojedynczej znajdują się w innych miejscach w liczbie mnogiej: Mt 18,18 i J 20,23. Opołką, na której zbudowany ma być Kościół, jest wiara wyznana przez Piotra. Przekazana przez Chrystusa władza ma charakter duchowy (por. TWPP, art. 24, 31).

⁴⁷ J. Gross, M. Uglorz, *Kościół luterański*, art. cyt., s. 166.

3.2. W Kościołach ewangelicko-reformowanych

Teologia reformowana oparta jest o zasadę, że żadne ludzkie słowo nie jest niepodważalne. W związku z powyższym, mimo że zasadniczo u podstaw tej teologii leży myśl Jana Kalwina, poszczególne wspólnoty mają pewną swobodę interpretacji Ewangelii. Do podstawowych zasad Reformacji, czyli *sola gratia*, *sola fide* i *sola Scriptura*, dołączono kolejne: *soli Deo gloria* i *Ecclesia reformata et semper reformanda*. Szczególnie ta ostatnia powoduje, że żadna wspólnota nie traktuje swojej konfesji za ostateczną i zamkniętą⁴⁸. Objawienie Boże zawarte w Piśmie Świętym zawiera wszystko, co konieczne do zbawienia. Pismo jest jedynym autorytetem, normą wiary i życia oraz podstawą wszelkiej reformy. Tradycja może być komentarzem, nie jest jednak traktowana normatywnie⁴⁹.

Zadanie przepowiadania Ewangelii powierzył Bóg Kościołowi, ustanawiając jednocześnie pasterzy i nauczycieli. Celem ich działalności i przepowiadania jest pobudzanie do wiary, gromadzenie wiernych we wspólnocie i uświęcenie członków wspólnoty. Jednocześnie w Kościele ustanowił Bóg sakramenty dla wzmocnienia i ożywiania naszej wiary⁵⁰.

Kościół jest tym boskim narzędziem, dzięki któremu możemy mieć udział w zbawieniu. Jest on konieczny, bo to w nim głosi się słowo Boże, z którym związane jest działanie Ducha Świętego – słowo o zbawieniu. Kalwin przeciwstawiał się mocno religijnemu indywidualizmowi, dowodząc, że nie wystarczy indywidualna lektura Pisma Świętego, bowiem Biblia powinna być słuchana, dlatego nie uchroni się od błędu ten, kto pozbawia się słuchania eklezyjalnie głoszonego słowa Bożego⁵¹.

Przepowiadający słowo głoszą je z autorytetu samego Boga. Dlatego tak ważne jest, by przepowiadane słowo było wolne od błędów. Czystość głoszonego słowa jest jednym z kryteriów prawdziwości Kościoła. Drugim jest prawidłowe sprawowanie sakramentów. Głoszenie Słowa i sprawowanie sakramentów to istotne funkcje

⁴⁸ Interesującą, choć o apologetycznym zabarwieniu, refleksję na temat tej zasady przedstawił M. Jabłoński. Zob. M. Jabłoński, *Ecclesia reformata sed semper reformanda Verbi Divini*, „Jednota”, nr 11-12, 2010, s. 5-6.

⁴⁹ J. Stahl, *Kościół reformowany*, [w:] KCh], s. 175.

⁵⁰ P. Jaskóła, *Panem jest Duch. Zasadnicze kierunki reformowanej pneumatologii*, Opole 2000, s. 55; por. P. Jaskóła, *Spiritus Effector. Nauka Jana Kalwina o roli Ducha Świętego w misterium Zbawienia*, Opole 1994, s. 163-164.

⁵¹ P. Jaskóła, *Panem jest Duch...*, dz. cyt., s. 56-57.

Kościół będące jego szczególnymi i niezbędnymi znakami (*notae ecclesiae*). Niekiedy Kalwin do takich znaków zalicza także naukę Apostołów, wspólnotę braterską, Eucharystię, modlitwę, a dwukrotnie w swoich pismach wspomina także porządek kościelny (*disciplina*)⁵².

Kościół – oprócz tego, że jest organem zbawczym – jest także „wspólnotą zbawionych”, „wspólnotą świętych zjednoczonych nauką Chrystusa i Duchem”⁵³. Kalwin w swoich pismach niejednokrotnie używa terminów „Kościół prawdziwy” i „fałszywy” oraz „widzialny” i „niewidzialny”, odnosząc się do granic i zasięgu tej wspólnoty.

Rozróżnienie na Kościół widzialny i niewidzialny nie oznacza podziału Kościoła. Jest on nadal jeden. Lecz o ile pewna jego część jest dla nas widoczna, o tyle są pewne rzeczy niedostępne ludzkiemu poznaniu, rzeczy, które zna tylko Bóg. Tą wiedzą, do której człowiek nie ma dostępu, jest to, „jak i u kogo Duch czyni zbawczo skutecznym usłyszane słowo Boże i przyjęty sakrament”⁵⁴. Tak więc Kościół niewidzialny jest pojęciem zasadniczo węższym od widzialnego. Bowiem do tego ostatniego należą wszyscy, którym głoszone jest słowo i którzy przyjmują sakramenty. Nie jest jednak wiadome żadnemu człowiekowi, którzy spośród nich czynią to skutecznie. Ten aspekt określany jest mianem Kościoła niewidzialnego, który objawia się i ukryty jest w Kościele widzialnym⁵⁵.

Podstawę rozróżnienia na Kościół „prawdziwy” i „fałszywy” również stanowią skutki działania Ducha Świętego. Istnieje jeden prawdziwy Kościół, który różni się od nie-Kościół. Cechę prawdziwości jednakże Kalwin przyznaje zarówno Kościołowi widzialnemu, jak i niewidzialnemu. O prawdziwości widzialnego Kościoła świadczy przepowiadanie czystego słowa Bożego i sprawowanie sakramentów zgodnie z sensem ich ustanowienia. Gdy te warunki nie są spełniane, mamy do czynienia z Kościołem fałszywym. Określenia „prawdziwy” używa Kalwin także w odniesieniu do Kościoła niewidzialnego, przeciwstawiając go widzialnemu⁵⁶.

⁵² Tamże, s. 57-58.

⁵³ Tamże, s. 58.

⁵⁴ Por. tamże, s. 58.

⁵⁵ Por. tamże, s. 58-59.

⁵⁶ Por. tamże, s. 59; P. Jaskóła, *Spiritus Effector...*, dz. cyt., s. 177-179. Ważną rolę w teologii reformowanej zajmuje nauka o predestynacji. Według Kalwina nasze przeznaczenie postanowione jest w Bożym zamyśle, ale nie mamy dostępu do wiedzy o tym, co komu jest przeznaczone. Nie neguje to jednak naszej za nie odpowiedzialności. Wybranie Boże dokonuje się w konkretnym miejscu i czasie przez zwiastowanie Słowa Bożego. Odpowiedź na to słowo lub jej brak

Kościół jest duchowym Ciałem Chrystusa (*Corpus Christi Spirituale*). Wspólnota członków Ciała Chrystusowego z Głową – Chrystusem i między sobą ma pneumatologiczny charakter i przyczynę. Ciało to – Kościół – jest więc organizmem stworzonym i rządzonym przez Ducha Świętego. Jest On zasadą członkostwa i jedności tego organizmu⁵⁷.

Zasadę jedności stanowi Duch jako *Spiritus adoptionis*, Duch dziecięctwa. Ponieważ ani członkostwo w Kościele, ani dziecięctwo Boże nie są stopniowalne, to w tej kwestii Duch Święty jest sprawcą równości członków. Jako Duch charyzmatyczny sprawia Duch Święty jedność Kościoła. Wprowadza tutaj jednak pewne rozróżnienie między członkami. Różne dary Ducha udzielane są w różnym stopniu. Są one darem dla wspólnoty, całego Ciała. Nie wszyscy muszą otrzymywać wszystkie dary, jednak Kościół jako całość nie jest pozbawiony ich pełni. Żaden chrześcijanin nie jest samowystarczalny. Życie członków Ciała Chrystusa jest wzajemnym zaspokajaniem potrzeb, dawaniem i braniem (*mutua donorum communicatio*)⁵⁸.

Darom, charyzmatom podporządkowywał Kalwin także urzędy duchowne, wyróżniając cztery: urząd pastora, doktora, seniora i diakona. Kierowanie Kościołem przekracza zdolności ludzkie. Konieczne jest więc wyposażenie w dary Ducha – nawet w posłudze diakona, która według Kalwina miała mieć przede wszystkim charakter działalności charytatywnej⁵⁹.

Jednym ze znamion Kościoła jest prawidłowe sprawowanie sakramentów. Ich skuteczność nie kryje się w nich samych, lecz w działaniu Ducha Świętego. Zdaniem Kalwina są one pośrednimi przyczynami łaski. Powinny jednak także pomnażać wiarę, która jednocześnie jest konieczna do skutecznego przyjmowania sakramentów. Wśród nich Kalwin wymienia chrzest i Wieczerzę Pańską⁶⁰.

Na bazie nauki Jana Kalwina zbudowana została tradycja Kościoła ciągle reformowanego słowem Bożym i z działającym przez

jest zasadniczym probierzem, pozwala stwierdzić, czy człowieka zalicza się do osób predystynowanych do zbawienia, czy nie. Tak więc głoszenie Słowa Bożego oraz jego słuchanie i realizacja (co jest bardzo istotnym elementem Kościoła) staje się zasadniczym punktem odniesienia nauki o predestynacji. Zob. C. Elwood, *Predestynacja według Jana Kalwina*, „Jednota”, nr 5-6, 2009, s. 10-12.

⁵⁷ Por. P. Jaskóła, *Panem jest Duch...*, dz. cyt., s. 60-61; P. Jaskóła, *Podstawy eklezjologii*, Opole 2010, s. 120.

⁵⁸ Por. P. Jaskóła, *Panem jest Duch...*, dz. cyt., s. 61-62.

⁵⁹ Por. tamże, s. 63.

⁶⁰ Zob. tamże, s. 63-71.

nie Duchem Świętym. Kościół musi unikać skostnienia. Nie jest więc traktowany jako instytucja, ale jako wydarzenie „społeczności Ducha Świętego”. K. Barth twierdził, że jest ona (owa społeczność) „mocą działania Chrystusa, który stał się Słowem skierowanym ku pewnym ludziom i pobudził ich odpowiedź”. Stwarza ona żywą wspólnotę chrześcijańską⁶¹.

Kościół ma naturę Boską ze względu na Chrystusa, stąd jego istnienie jest pewne, bezpieczne i wolne od zła, jednakże jest tak tylko za sprawą Boga, zawsze wiernego człowiekowi. Niewierność człowieka powoduje jednak, że istniejąc jako Ciało Chrystusa na ziemi, Kościół podlega stale zagrożeniom i pokusom. Może nawet stracić wiarę i umrzeć. Stąd konieczność odpowiadania każdego dnia na wezwanie Chrystusa⁶².

Przedstawiciele Kościołów reformowanych, bazując na poglądach Kalwina, stwierdzają, że prawdziwy Kościół obecny jest wszędzie tam, gdzie wierzący spotykają się z Bogiem przez Słowo i sakramenty. Rozumiany jest on w tym kontekście jako wspólnota ludzi wybranych, powołanych i gromadzonych przez Jezusa Chrystusa, który jest jego Głową. Jest też jego kapłanem, pośrednikiem między Bogiem i ludźmi. Brak w tym Kościele zarówno sakramentalnego kapłaństwa, jak i brak kultu i pośrednictwa świętych, a więc wiary w świętych obcowanie⁶³.

Podstawowe założenia eklezjologiczne wyrażają się także w przeświadczeniu, że urząd Kościoła nie należy do jego istoty. Kwestia jego organizacji jest więc sprawą drugorzędną. Jest on kierowany przez tak zwanych „starszych”, wybieranych zarówno spośród świeckich, jak i duchownych. Taki urząd - od greckiego słowa *presbiteroi* (polskie - „starsi”) - nazywamy „prezbiterianizmem”. Podkreśla się

⁶¹ O Ewangelii jako o wybuchowej sile posiadającej rewolucyjny charakter pisał w swoim artykule K. Dorosz, przywołując poglądy K. Bartha, słynnego teologa ubiegłego wieku. Zob. K. Dorosz, *Kościół otwarty, Kościół zamknięty, „Jednota”*, nr 11-12, 2010, s. 10.

⁶² Tamże, s. 10.

⁶³ J. Stahl, *Kościoty reformowane*, art. cyt., s. 175. Swój stosunek do święceń kapłańskich (w owym czasie siedmiu stopni tych święceń) wyłożył Jan Kalwin w dziele *De ordinis ecclesiasticis*, w tłumaczeniu na polski *O rangach kościelnych*. Krytykuje w nim katolicką naukę o sakramentach, polemizując z Piotrem Lombardem i odwołując się do Kodeksu Gracjana. Trzeba przyznać, że z dzisiejszej perspektywy część jego uwag można by uznać za zgodną z nauką Kościoła katolickiego; potwierdza to choćby zmniejszenie ilości stopni święceń, która była jednym z głównych przedmiotów krytyki Kalwina (por. R.M. Leszczyński, *Sakramentologia Jana Kalwina* (cz. 1). *Kalwin a liczba sakramentów, „Jednota”*, nr 1, 2012, s. 10-13; *O rangach Kościelnych*, pkt 22-33, „Jednota”, nr 5-6, 2009, s. 12-15).

także braterstwo i równość wszystkich członków Kościoła oraz służebny charakter wszystkich urzędów. Duchowni przeznaczeni do głoszenia Ewangelii, posługi sakramentalnej i nauczania, są powoływani, kształceni i spełniają swą funkcję na mocy specjalnego upoważnienia społeczności Kościoła⁶⁴.

Podsumowanie

Powyżej zaprezentowano przegląd głównych założeń eklezjologii czterech wyznań chrześcijańskich. Podsumowując, można łatwo zauważyć główne, dominujące różnice. Kościół katolicki mocno akcentuje widzialną jedność Kościoła zgromadzonego wokół osoby następcy Piotra, Kościół prawosławny z kolei podkreśla eklezjotwórcze znaczenie Eucharystii. W obu eklezjologiach widać ujęcie Kościoła jako *koinonii*. Prezentowana nauka Kościołów protestanckich, ograniczając liczbę sakramentów i znaczenie struktury Kościoła, mocno akcentuje odróżnienie Kościoła widzialnego od niewidzialnego oraz znaczenie Słowa Bożego. W wypadku wyznania ewangelicko-augsburskiego ponadto mocno podkreśla się wagę osobistej więzi z Chrystusem. Kościoły reformowane zaś kładą nacisk na stałe podporządkowanie życia Kościoła Słowu Bożemu i działaniu Ducha świętego. Wszystkie Kościoły zdają się w swoim pojęciu Kościoła widzieć realizację zamiaru Bożego i działanie Ducha Świętego. Różnie ją ujmując, wyrażają też prawdę o tym, że Kościół jest wspólnotą.

Takie zestawienie nie pozostawia wątpliwości, że choć eklezjologia wspomnianych wyznań posiada wiele wspólnych treści, pozostając w związku z nauką o sakramentach, jest jednym z ważniejszych pól debaty teologicznej i praktyki życia, dzielących chrześcijan. Tym bardziej doniosłym zdarzeniem było wypracowanie wspólnego uzgodnienia w dokumencie *Ku wspólnej wizji Kościoła*, którego odniesienie do zaprezentowanych powyżej zasadniczych założeń eklezjologicznych stanie się przedmiotem analizy w osobnym artykule.

⁶⁴ J. Stahl, *Kościół reformowane*, art. cyt., s. 176-177.



STANISŁAW SADOWSKI

Eklezjologia dokumentu Światowej Rady Kościołów***Ku wspólnej wizji Kościoła.*****Część pierwsza: Zakorzenie w eklezjologiach wyznaniowych****Streszczenie**

Autor publikacji przedstawia w zarysie podstawowe treści refleksji eklezjologicznej w wybranych czterech doktrynach: rzymskokatolickiej, prawosławnej oraz w ewangelicko-augsburskiej i ewangelicko-reformowanej. Ukazuje głównie te tematy, które stanowią o różnicach w podejściu do natury Kościoła i sposobu jego urzeczywistniania się w świecie. Prezentacja pozwala również dostrzec różne elementy wspólnej wrażliwości eklezjalnej. Analiza ta prowadzi do lepszej orientacji w uwarunkowaniach dialogu o naturze Kościoła, pomaga również dostrzec źródła teologicznych inspiracji dla autorów uzgodnienia, którego eklezjologia zostanie przedstawiona w kolejnej publikacji.

Słowa kluczowe: eklezjologia, ekumenizm, dialog, Światowa Rada Kościołów, Kościół.

STANISŁAW SADOWSKI

Ecclesiology of the document of the World Council of Churches***Towards a Common Vision of the Church.*****Part one: *Rooting in denominational ecclesiologies*****Abstract**

The author of the publication outlines the basic content of ecclesiological reflection in selected four doctrines: Roman Catholic, Orthodox, and Evangelical-Augsburg and Evangelical-Reformed. It mainly shows the topics that differ in the approach to the nature of the Church and the way it is realized in the world. The presentation also allows us to see various elements of the common ecclesial sensitivity. This analysis leads to a better orientation in the conditions of dialogue on the nature of the Church and helps to see the sources of theological inspiration for the authors of the reconciliation, whose ecclesiology will be presented in the next publication.

Keywords: ecclesiology, ecumenism, dialogue, World Council of Churches, church.